

Premiera w Teatrze „NN”

Kafka pokorny

„Spektakl nie musi być wcale komunikatem, raczej modlitwą, miejscem duchowej pielgrzymki w świat wizji. Nie musi być dialogiem...”

| (Teatr „NN”)

... a wariacją na jednego aktora, wezwaniem i prośbą, artystyczną wypowiedzią na kształt inwokacji.

„INWOKACJA” to trzecie przedstawienie Teatru „NN”. Wynik konsekwentnie obranej drogi doświadczeń na scenie. Jest to zamykająca tryptyk „o życiu” opowieść „o modlitwie”. Nie sposób spoglądać na to najnowsze dokonanie Teatru „NN” w oderwaniu od poprzednich „Wędrówek Niebieskich”(premiera maj 1990) i „Ziemskich pokarmów” (wrzesień 1991). Opuszczanie domu i powrót, szukanie przejścia w niebo i niepewność. losu. Czyżby rzecz o człowieku? Dużo w tych przedstawieniach „rozczarowań i mordęgi”, „chorób duszy” i „kosztowania wielu rzeczy”. Wysycone są dwukropkiem, pauzą i znakiem zapytania, ale czy bez nich można rozważać o życiu?

Inwokacja to prośba — poety o natchnienie, wątpiącego w wiarę, pytającego o drogę. Petycja do Boga? (Są pytania, z którymi nie dalibyśmy sobie rady, gdybyśmy z natury nie byli od nich wolni - F. Kafka).

„Nie trzeba żebyś opuszczał dom. Pozostań przy stole i słuchaj. Nawet nie słuchaj, czekaj tylko. Nawet nie czekaj, bądź całkiem cicho i sam. Świat sam się przed tobą odsłoni, nie może być inaczej, będzie się wił przed tobą w ekstazie” aforyzm - którym otwiera swą modlitwę w teatrze Witold Dąbrowski - autorstwa Franza Kafki. Od niego to pochodzą najbardziej znaczące myślowo teksty. Jest „zesztywniałość i zimność tego, który leżał nad przepaścią - był mostem, o którym można było rzec, że się odwraca”. Świat Kafki - dziwność, tajemnica i rebus. By nie zabłądzić w zakamarkach jego polifonii schizofrenii — niejednoosobowości nie wystarczy intuicja. Pomocna wydaje się być psychoanaliza, filozofia, teologia. Po ten ostatni klucz sięgnął Teatr „NN”. Burmistrz przeplata się z Hiobem, a św. Łukasz wydaje się współgrać z „niepokornym” z tekstu autora - nazwijmy go

nieznany. (Wydaje mi się, że nie życzyłby sobie ujawniania jego nazwiska). Jest w „Inwokacji” czas na północne medytacje, na bieg lat i „myśl o udzielaniu mi pomocy”, na „amen”. Kim jest - zanoszący prośby? „Zimnym ogniem”?, „błękitnym ekranem, po którym spływają zapamiętane obrazy? Czy tylko posiadaczem śmiertelnego ciała?:

TEKST w przedstawieniu tym dzieli muzyka (wiolonczelowy Mozart) i sączące się z cienia - wykonywane na żywo pieśni Wacława z Szamotuł i Mikołaja Gomółki. Do tego szczególny nośnik znaczeń - światło i plusk wody i ptak - czarny.

Teatr alternatywny to teatr kameralny i prywatny. W tym przypadku posunięto się do intymności. Widz dostaje przyzwolenie na obserwację modlitwy - pokornej, samotnej, bez darcia szat. Przyznam, że uczestnicząc w „Inwokacji” czułem się niewygodnie - jak intruz podglądający konfesjonał, jak obserwator pokory - pokory nie posiadający.

ANNA B. MIRECKA |

PS. To przedstawienie należy oglądać samemu.

Teatr „NN” — „Inwokacja” premiera 16 maja 1992.